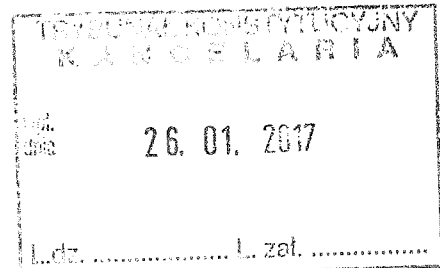




SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Sygn. akt P 3/16
BAS-WPTK-753/16

Warszawa, dnia 26 stycznia 2017 r.



Trybunał Konstytucyjny

Na podstawie art. 42 pkt 3 w związku z art. 63 ust. 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, przedkładam wyjaśnienia w sprawie pytania prawnego Sądu Rejonowego w Koninie I Wydział Cywilny z 20 stycznia 2016 r. (sygn. akt P 3/16), jednocześnie wnosząc o stwierdzenie, że art. 386 § 6 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 1822) w zakresie, w jakim ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji wiążą sąd, któremu sprawa została przekazana, **nie jest niezgodny** z art. 183 ust. 1 Konstytucji.

Uzasadnienie

I. Przedmiot kontroli i stan faktyczny sprawy

1. Postanowieniem z 20 stycznia 2016 r. (sygn. akt) Sąd Rejonowy w Koninie I Wydział Cywilny (dalej: sąd pytający) zwrócił się do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem: „Czy przepis art. 386 § 6 ustawy z dnia 17 listopada 1964 roku Kodeks postępowania cywilnego [t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 1822; dalej: k.p.c. – uwaga własna] w zakresie, w jakim wiąże sąd pierwszej instancji co do oceny prawnej i wskazań co do dalszego postępowania, jest zgodny z art. 183 ust. 1 Konstytucji [...]”.

Zgodnie z art. 386 k.p.c.: „§ 1. W razie uwzględnienia apelacji sąd drugiej instancji zmienia zaskarżony wyrok i orzeka co do istoty sprawy.

§ 2. W razie stwierdzenia nieważności postępowania sąd drugiej instancji uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazuje sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

§ 3. Jeżeli pozew ulega odrzuceniu albo zachodzi podstawa do umorzenia postępowania, sąd drugiej instancji uchyla wyrok oraz odrzuca pozew lub umarza postępowanie.

§ 4. Poza wypadkami określonymi w § 2 i 3 sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

§ 5. W wypadku uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, sąd rozpoznaje ją w innym składzie.

§ 6. Ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji wiążą zarówno sąd, któremu sprawa została przekazana, jak i sąd drugiej instancji, przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Nie dotyczy to jednak wypadku, gdy nastąpiła zmiana stanu prawnego”.

2. Zgodnie z art. 385 k.p.c. sąd drugiej instancji oddala apelację, jeżeli jest ona bezzasadna (np. zarzuty przedstawione w apelacji są chybione czy też ich

uzasadnienie nieprzekonujące). Oddalenie apelacji jest równoznaczne z utrzymaniem w mocy zaskarżonego apelacją wyroku.

Natomiast przepis art. 386 k.p.c. reguluje sytuacje procesowe w wypadku uwzględnienia apelacji. Preferowanym rozstrzygnięciem sądu drugiej instancji – ze względu na charakter postępowania apelacyjnego – jest wyrok co do *meritum* sprawy. Wyrok kasatoryjny, tj. uchylający orzeczenie sądu pierwszej instancji, może zapaść tylko w sytuacjach wyjątkowych. Tak więc w razie uwzględnienia apelacji powinno dojść do wydania – typowego dla systemu apelacji – orzeczenia o charakterze reformatoryjnym, zaś dopiero w dalszej kolejności i zupełnie wyjątkowo – do uchylenia wyroku pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania (T. Wiśniewski [w:] *System Prawa Procesowego Cywilnego. Środki zaskarżenia. Tom III. Część 1*, red. T. Ereciński, Warszawa 2013, s. 327).

Zależnie od przyczyny uchylenia wyroku sąd drugiej instancji jednocześnie przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji lub odrzuca pozew albo umarza postępowanie. W razie zajścia przyczyn odrzucenia pozwu sąd drugiej instancji uchyla zaskarżony wyrok i odrzuca pozew. Warunki odrzucenia pozwu w dużym stopniu pokrywają się z przyczynami nieważności postępowania z art. 379 pkt 1-3 k.p.c. W tym jednak wypadku sąd nie znosi postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością. Przesłanki umorzenia postępowania skutkujące uchyleniem zaskarżonego wyroku i umorzeniem postępowania (całego) to w szczególności: cofnięcie pozwu, zawarcie ugody i następcze występowanie tych samych przeszkód, które – jeśli występują już od momentu wszczęcia postępowania – skutkują odrzuceniem pozwu.

W razie nieważności postępowania w pierwszej instancji z przyczyn innych niż przesądzające o odrzuceniu pozwu (art. 379 pkt 4-6 k.p.c.), sąd uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazuje sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Zniesienie postępowania może odnosić się do całego postępowania lub jego części. Rozstrzygnięcie to musi być zamieszczone w sentencji i znaleźć swoje odzwierciedlenie także w uzasadnieniu orzeczenia. Oprócz ww. sytuacji, sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania w razie nierozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji, albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. W tych przypadkach – w odróżnieniu od stwierdzenia nieważności

postępowania – uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania pozostawione jest uznaniu sądu.

Orzeczenia o uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu mu sprawy do ponownego rozpoznania zapadają w postaci wyroków, natomiast uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji i odrzucenie pozwu lub umorzenie postępowania, jako orzeczenia o charakterze niemerytorycznym, w postaci postanowień (zob. postanowienie SN z 12 października 1999 r., sygn. akt III CKN 693/98).

Zgodnie z zakwestionowanym art. 386 § 6 k.p.c. ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji wiążą zarówno sąd, któremu sprawa została przekazana, jak i sąd drugiej instancji przy ponownym rozpoznawaniu sprawy. Jeżeli po uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania miałyby miejsce zmiana stanu prawnego, albo sąd przy ponownym rozpoznaniu sprawy ustaliłby inny, niż wcześniej, stan faktyczny sprawy, ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania, zawarta w uzasadnieniu orzeczenia sądu apelacyjnego, nie będą miały zastosowania. Jeśli sprawa była już przekazywana do ponownego rozpoznania – w następstwie uchylenia zaskarżonego wyroku – ocena prawna i wskazania we wszystkich kwestiach wyjaśnionych w kolejnych orzeczeniach sądu II instancji wiążą sąd I instancji i sąd II instancji (T. Wiśniewski, *op. cit.*, s. 347).

Warto wskazać, że regulacje przewidujące podobny mechanizm związania sądu niższej instancji po orzeczeniu kasatoryjnym sądu drugiej instancji przewidują również przepisy procedury karnej (art. 442 § 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego; t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 1749) i sądowniczo-administracyjnej (art. 190 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi; t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 718, ze zm.).

3. Zagadnienie będące przedmiotem pytania prawnego powstało przy rozpoznawaniu wniosku o podział majątku wspólnego. W toku postępowania sądowego uczestnik wniósł o rozliczenie nakładów z jego majątku osobistego na majątek wspólny. Na tę okoliczność Sąd Rejonowy w Koninie przeprowadził postępowanie dowodowe, w tym – na podstawie opinii biegłego – ustalił wartość nakładów na kwotę zł, która została uwzględniona przy podziale majątku

wspólnego. Na skutek apelacji uczestników postępowania Sąd Okręgowy w Koninie uchylił rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

W trakcie postępowania przed Sądem Rejonowym w Koninie pełnomocnik uczestnika kolejny raz wniósł o rozliczenie nakładów poczynionych z majątku osobistego na majątek wspólny, wskazując jednak, że ich wartość wyniosła zł. W tym zakresie materiał dowodowy nie uległ zmianie. Sąd Rejonowy w Koninie, ponownie rozpoznając sprawę, stwierdził, iż wniosek o rozliczenie nakładów w ogóle nie powinien zostać uwzględniony. Wobec powyższego, wydał postanowienie częściowe, w którym wskazał podstawę normatywną orzeczenia – w tym podstawę nieuwzględnienia opinii biegłego w przedmiocie wartości poczynionych nakładów. Na skutek kolejnej apelacji uczestnika Sąd Okręgowy w Koninie uchylił zaskarżone postanowienie w części dotyczącej oddalenia wniosku uczestnika o rozliczenie nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny w kwocie zł i w tym zakresie sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu w Koninie do „dalszego rozpoznania”. W uzasadnieniu orzeczenia „kategorycznie podniósł”, że kwota zł – zgodnie z art. 33 pkt 2 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (t.j. z 2015 r. poz. 2082 ze zm.) – stanowi majątek osobisty i jako nakład należy ją uwzględnić przy wzajemnych rozliczeniach.

4. Dla porządku należy odnotować, że ten sam stan faktyczny leżał u podstaw przedstawionego Trybunałowi Konstytucyjnemu pytania prawnego z 15 października 2015 r. (sygn. akt P 126/15). W sprawie o sygn. akt P 126/15 Sąd Rejonowy w Koninie I Wydział Cywilny (w tym samym składzie orzekającym i w związku z tą samą, rozpoznawaną sprawą o sygn. akt) wystąpił z pytaniem prawnym czy art. 386 § 4 i 6 k.p.c. „w zakresie, w jakim dopuszcza uchylenie przez sąd drugiej instancji zaskarżonego apelacją orzeczenia i przekazanie sprawy do «dalszego rozpoznania» – także w sytuacji, gdy sąd pierwszej instancji przeprowadził w całości postępowanie dowodowe istotne dla rozstrzygnięcia sprawy – wskazując sądowi pierwszej instancji wiążący sposób rozstrzygnięcia merytorycznie sprawy wiążąc go co do ustaleń faktycznych i prawnych, jest zgodny z: art. 2, art. 178 ust. 1, art. 45 ust. 1 Konstytucji. Powyższa sprawa została rozstrzygnięta wyrokiem z 8 listopada 2016 r., w którym sąd konstytucyjny uznał, że art. 386 § 6 k.p.c. w zakresie, w jakim ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu

wyroku sądu drugiej instancji wiążą sąd, któremu sprawa została przekazana, jest zgodny z art. 45 ust. 1 i art. 178 ust. 1 Konstytucji. Ponadto Trybunał Konstytucyjny umorzył postępowanie w pozostałym zakresie (szerzej zob. pkt III stanowiska).

II. Analiza merytoryczna

1. Zarzuty pytającego sądu

Sąd pytający zwraca uwagę, że: „[W] razie uchylecia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania rozstrzygnięcie sprawy należy do sądu pierwszej instancji, ale sąd ten przy ponownym rozpoznaniu sprawy związany jest oceną prawną i wskazaniem co do dalszego postępowania (art. 386 § 6 k.p.c.)” (pytanie prawne, s. 3). Takie rozwiązanie ogranicza swobodę decyzji sądu ponownie rozpoznającego sprawę.

W ocenie sądu pytającego: „[U]normowanie art. 386 § 6 k.p.c. pozostaje w sprzeczności z art. 183 ust. 1 Konstytucji. Tylko, bowiem Sąd Najwyższy może sprawować nadzór judykacyjny ograniczając sądom powszechnym ich luz interpretacyjny przy ponownym rozpoznaniu sprawy lub na skutek podjętej uchwały interpretacyjnej. Służy to do ujednociania przez sądy powszechne swej praktyki judykacyjnej w kontekście ujednociania tendencji orzeczniczych reprezentowanych w judykatach sądów powszechnych. Pewność prawa to nie tylko postulat kierowany do ustawodawcy, ale także do sądów powszechnych dokonujących wykładni prawa. Potrzeba ochrony interesu ogólnego realizowanego dzięki stabilności i przewidywalności systemu prawa tłumaczy rolę Sądu Najwyższego dostosowania orzecznictwa sądów powszechnych do kierunków wyznaczonych zapadłymi wcześniej rozstrzygnięciami. Taka jednolitość wpływa na zwiększenie pewności prawa, choć nie jest to wartość sama w sobie, zwłaszcza że środkiem do jej osiągnięcia byłoby poświęcenie innych istotnych wartości” (pytanie prawne, s. 3).

Jak zauważa sąd pytający: „Sądy drugiej instancji wykonujące nadzór judykacyjny, poprzez rozpoznawanie środków odwoławczych nie pełnią takiej roli jaką Konstytucja nadała Sądowi Najwyższemu. Nie może co oczywiste zatem wiązać sądu pierwszej instancji swoją oceną prawną” (pytanie prawne, s. 3).

Sąd pytający podnosi, że: „[I]ngerencja w sędziowską niezawisłość musi mieć podstawę konstytucyjną o ściśle określonych przesłankach tak jak wskazano

w art. 183 ust. 1 Konstytucji. Sąd i sędzia nie może być związany poglądami innych sądów (poza Sądem Najwyższym zgodnie z brzmieniem przywołanej normy konstytucyjnej) i sędziów poza jedynym konstytucyjnym wyjątkiem” (pytanie prawne, s. 4).

2. Wzorzec kontroli

Artykuł 183 Konstytucji wyznacza na poziomie przepisów ustawy zasadniczej kompetencje przysługujące Sądowi Najwyższemu (ust. 1 i ust. 2) oraz tryb powoływania Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego (ust. 3). Wskazany przez sąd pytający w charakterze wzorca kontroli art. 183 ust. 1 Konstytucji ma następujące brzmienie: „Sąd Najwyższy sprawuje nadzór nad działalnością sądów powszechnych i wojskowych w zakresie orzekania”.

Analizując regulację konstytucyjną funkcjonowania Sądu Najwyższego, Trybunał Konstytucyjny zauważa: „Przepisy te kształtują pozycję Sądu Najwyższego jako organu powołanego przede wszystkim do sprawowania nadzoru judykacyjnego nad działalnością niższych instancji sądowniczych w Polsce. W ramach tej jurysdykcji pierwszorzędnym zadaniem Sądu Najwyższego, również w związku z indywidualnie rozpoznawanymi sprawami, jest zapewnienie jednolitości orzecznictwa, jako jednego z elementów gwarantujących bezpieczeństwo obrotu prawnego oraz pewności prawa. Obydwie te wartości należy zaś uznać za niezbędne dla realizacji zasady demokratycznego państwa prawnego, w tym zapewnienia odpowiednio efektywnego stopnia ochrony praw i wolności zadeklarowanych w Konstytucji. Szczególna rola Sądu Najwyższego, realizowana przede wszystkim w formie nadzoru judykacyjnego, ma zatem ścisłe umocowanie i uzasadnienie konstytucyjne. Trybunał zaznacza jednak, że nie wynika ono z samego umiejscowienia Sądu Najwyższego w hierarchii organów odpowiedzialnych za sprawowanie wymiaru sprawiedliwości, lecz związana jest z powinnością zagwarantowania stabilności systemu prawnego oraz bezpieczeństwa obrotu prawnego, w tym pewności jednostek co do przysługujących im praw i wolności” (wyrok TK z 13 października 2015 r., sygn. akt SK 63/12).

Szczegółowe środki nadzoru judykacyjnego nie są sprecyzowane w Konstytucji. Zgodnie z art. 176 ust. 2 Konstytucji kompetencję do ich uregulowania posiada ustawodawca. Środki te mogą przybrać zarówno charakter instancyjny, jak i pozainstancyjny, a ich zastosowanie ma służyć nie tylko rozstrzygnięciu konkretnych

spraw cywilnych lub karnych, ale ma również zapewniać jednolitość orzecznictwa sądowego. Jak podkreślają przedstawiciele doktryny: „Nadzór orzecznicy SN nabiera więc obiektywnego charakteru, wykracza poza znalezienie obiektywnego rozwiązania sprawy indywidualnej, a orientując się na zapewnieniu prawidłowości sądowego procesu stosowania i wykładni prawa. Wydaje się bowiem, że w działalności każdego naczelnego organu sądownictwa funkcja ogólnego kształtowania kierunków i treści orzecznictwa sądowego nabiera co najmniej identycznego znaczenia, jak zadania związane z wymierzaniem sprawiedliwości w sprawach indywidualnych” (zob. L. Garlicki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. IV, Warszawa 2005, komentarz do art. 183, s. 5).

Jak zauważa Trybunał Konstytucyjny: „Realizacja konstytucyjnej roli Sądu Najwyższego wymaga znalezienia rozsądnego kompromisu pomiędzy doborem środków zawężających dostęp do jego jurysdykcji, jako gwarancji niezwłocznego i merytorycznie pogłębionego rozpatrywania najistotniejszych z systemowego punktu widzenia zagadnień prawnych, a prawem jednostki do rozpoznania przedkładanej przez nią sprawy, w sytuacji gdy będzie miała ona rzeczywiście doniosły charakter. Chodzi zatem o doprowadzenie do sytuacji, w której najwyższa instancja sądownicza, działająca przede wszystkim w sferze zapewnienia jednolitości orzecznictwa, nie będzie wykonywała powinności kolejnej (trzeciej) instancji, zaangażowanej w rozstrzyganie typowych, powszechnych spraw, ale będzie przesądzać najbardziej istotne zagadnienia prawne, korygując nieprawidłowości występujące w praktyce stosowania prawa. W tym kontekście istotnego znaczenia nabiera odpowiednie ukształtowanie modelu środków odwoławczych, inicjujących postępowanie przed tym sądem. Nie mogą być one nadmiernie rozbudowane, tworząc system tzw. trzeciej instancji. Ich rola powinna być ograniczona do możliwości przedłożenia Sądowi Najwyższemu do rozpoznania tylko tych kategorii spraw, które – z punktu widzenia pewności obrotu prawnego – wymagają dokonania pogłębionej analizy i wykładni, a nie zwyczajnej weryfikacji działania sądów niższych instancji w ramach modelu instancyjnej kontroli orzeczenia. Sytuacja, w której przepisy ustawy nie limitowałyby dostępu do Sądu Najwyższego, również w postaci rozbudowania katalogu kolejnych środków zaskarżenia w postępowaniu przed tym sądem, w oczywisty sposób musiałaby skutkować wystąpieniem znaczących trudności w rozpoznawaniu spraw najbardziej skomplikowanych oraz

najistotniejszych z punktu widzenia obrotu prawnego, jak również wydłużenia postępowania w tym zakresie. W świetle przywołanej już konstytucyjnej roli Sądu Najwyższego sytuacja taka byłaby niedopuszczalna” (wyrok TK z 13 października 2015 r., sygn. akt SK 63/12).

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego: „[N]ie ulega wątpliwości, że art. 183 Konstytucji sytuuje Sąd Najwyższy jako sąd o szczególnej pozycji ustrojowej, nienależący do grupy sądów powszechnych i wojskowych, choć sprawujący nadzór nad ich orzekaniem. Pozycja ustrojowa SN wymaga więc wyposażenia go w możliwość władczego i ostatecznego rozstrzygnięcia spraw, wiążącego sądy podległe jego nadzorowi. Nadzór nie mógłby być sprawowany, gdyby istniała możliwość kwestionowania stanowiska Sądu Najwyższego. Z tych względów ustawodawca nie może kształtować rozwiązań prawnych w taki sposób, by doprowadzić do podważenia pozycji SN jako sądu «ostatniego słowa», gdyż uniemożliwiłby SN wykonywanie kompetencji określonej w art. 183 ust. 1 Konstytucji” (postanowienie TK z 18 sierpnia 2014 r., sygn. akt Ts 291/13).

3. Analiza zgodności

1. Sąd pytający opiera swoje zarzuty na dwóch podstawowych ustaleniach: po pierwsze, przyjęty przez ustrojodawcę model sądownictwa zakłada nadzór Sądu Najwyższego nad działalnością sądów powszechnych i wojskowych w zakresie orzekania, a po drugie, nadzór ten wyłącza możliwość związania jakiegokolwiek sądu oceną prawną i wskazaniem innego sądu niż Sąd Najwyższy. W ocenie sądu pytającego, art. 386 § 6 k.p.c. pozostaje w sprzeczności z art. 183 Konstytucji, ponieważ tylko Sąd Najwyższy może sprawować nadzór judykacyjny „ograniczając sądom powszechnym ich luz interpretacyjny przy ponownym rozpoznaniu sprawy lub na skutek podjętej uchwały interpretacyjnej” (pytanie prawne, s. 3). Natomiast kwestionowana regulacja, w jego ocenie, przyznaje sądom drugiej instancji – wykonującym nadzór judykacyjny poprzez rozpoznawanie środków odwoławczych – taką rolę, jaką Konstytucja nadała Sądowi Najwyższemu. Związanie sądu pierwszej instancji oceną prawną, wyrażoną przez sądu drugiej instancji jest zatem, niemającym oparcia w Konstytucji, wyjątkiem od zasady niezawisłości sędziowskiej.

W ocenie Sejmu, aby znaleźć adekwatną odpowiedź na te zarzuty, trzeba, po pierwsze, zwrócić uwagę na wyrażoną w art. 176 Konstytucji zasadę

dwuinstancyjności (i wynikający z tego przepisu nadzór instancyjny) oraz, po drugie, określić zależność między tą zasadą, a zasadą nadzoru judykacyjnego Sądu Najwyższego w konstytucyjnym modelu ukształtowania władzy sądowniczej.

2. Zgodnie z art. 176 ust. 1 Konstytucji: „Postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne”. Wyrażona w cytowanym przepisie zasada dwuinstancyjności postępowania sądowego ma charakter bezwzględny. Artykuł 176 ust. 1 Konstytucji dotyczy jednak tylko spraw przekazanych ustawami do wyłącznej właściwości sądów, tzn. rozpoznawanych przez nie „od początku do końca” (zob. wyroki TK z: 8 grudnia 1998 r., sygn. akt K 41/97; 11 czerwca 2002 r., sygn. akt SK 5/02; 12 maja 2003 r., sygn. akt SK 38/02; 13 czerwca 2006 r., sygn. akt SK 54/04). Z tego względu jest on – w pewnym sensie – „dopełnieniem” art. 78 Konstytucji (zob. wyrok TK z 12 czerwca 2002 r., sygn. akt P 13/01). Podkreśla się ponadto, że art. 176 ust. 1 Konstytucji ma dwojaki charakter. Z jednej strony, jest on przepisem ustrojowym, ponieważ określa sposób zorganizowania procedur sądowych, a w konsekwencji sposób zorganizowania systemu sądów. Z drugiej strony, jest też przepisem gwarancyjnym, bo konkretyzuje i dopełnia ogólną zasadę zawartą w art. 78 Konstytucji, posiadając również „samoistne znaczenie prawne”. Wyrażana bywa też opinia, że z treści art. 176 ust. 1 Konstytucji wynika prawo „każdego” do drugiej instancji; może być więc rozpatrywany w kategoriach przepisów regulujących prawa jednostki (zob. L. Garlicki [w:] *Konstytucja...*, komentarz do art. 176, s. 1-2; zob. także wyrok TK z 13 lipca 2009 r., sygn. akt SK 46/08 oraz postanowienia TK z: 8 czerwca 2009 r., sygn. akt SK 26/07 i 21 lipca 2009 r., sygn. akt SK 61/08).

Konstytucyjna zasada dwuinstancyjności postępowania nie jest natomiast – jak wskazuje się we wcześniejszym orzecznictwie Trybunału – elementem prawa do sądu (zob. wyroki TK z: 8 grudnia 1998 r., sygn. akt K 41/97; 10 lipca 2000 r., sygn. akt SK 12/99; zob. także A. Jakubecki, *Kilka uwag o instancyjności postępowania cywilnego na tle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego* [w:] *Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego a Kodeks postępowania cywilnego*, red. T. Ereciński, K. Weitz, Warszawa 2010, s. 81 i n.). Zasada dwuinstancyjności wzmacnia jednak to prawo, gwarantując proceduralną kontrolę postępowania sądowego. Trybunał wielokrotnie podkreślał, że „celem reguły instancyjności jest zapobieganie pomyłkom i arbitralności w pierwszej instancji” (wyrok TK z 12 czerwca

2002 r., sygn. akt P 13/01), „konstytucyjne prawo zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji stanowi bardzo istotny czynnik urzeczywistniania tzw. sprawiedliwości proceduralnej” (wyrok TK z 16 listopada 1999 r., sygn. akt SK 11/99), a „ustawy regulujące postępowanie sądowe muszą w szczególności w sposób precyzyjny normować prawa stron oraz zaskarżanie orzeczeń sądowych” (wyrok TK z 19 lutego 2003 r., sygn. akt P 11/02; zob. także wyrok TK z 27 marca 2007 r., sygn. akt SK 3/05).

Jak zauważa się w literaturze, dwuinstancyjność determinuje kształt systemu organizacji sądów co najmniej w dwóch aspektach: „Po pierwsze, musi to być system wieloszczeblowy, tak by istniały odrębne sądy zdolne do rozpatrywania sprawy w dwóch kolejnych instancjach. Po drugie, w ramach owej wieloszczeblowości musi istnieć hierarchia, bo sąd drugiej instancji musi być zarazem sądem wyższym, zdolnym do narzucenia sądowi pierwszej instancji sposobu oraz kierunku rozstrzygnięcia w sprawie” (zob. L. Garlicki [w:] *Konstytucja ...*, komentarz do art. 176, s. 3). Przy tym: „Treścią zasady dwuinstancyjności jest takie zorganizowanie procedury sądowej, by rozstrzygnięcie podejmowane przez sąd pierwszej instancji mogło podlegać kontroli w postępowaniu przed sądem drugiej instancji. Kontrola taka musi mieć przy tym charakter efektywny, tak z punktu widzenia jej zakresu jak i skutków prawnych. [...] Dwuinstancyjność zakłada kompetencję sądu drugiej instancji do uchylecia pierwszoinstancyjnego orzeczenia i (wiążącego) wskazania sądowi pierwszej instancji prawidłowego sposobu rozstrzygnięcia sprawy. Dwuinstancyjność pozwala też sądowi drugiej instancji na zmianę pierwszoinstancyjnego orzeczenia i rozstrzygnięcie sprawy co do istoty; zasadą bowiem powinno być zakończenie sprawy przez sąd drugiej instancji” (zob. L. Garlicki [w:] *Konstytucja ...*, komentarz do art. 176, s. 4).

3. Interpretowanie wskazanego jako wzorzec kontroli art. 183 ust. 1 Konstytucji w zestawieniu z zasadą dwuinstancyjności określoną w art. 176 ust. 1 Konstytucji przesądza więc, że nadzór orzeczniczy jest sprawowany zarówno przez sądy drugiej instancji, jak i Sąd Najwyższy. Formy tego nadzoru przyjęte przez ustawodawcę, zgodnie z wytycznymi konstytucyjnymi, różnią się jednak charakterem i zakresem, gdyż pełnią odmienne funkcje.

4. W orzecznictwie Trybunału podkreśla się, że wynikająca z art. 183 ust. 1 oraz ust. 2 Konstytucji norma prawna znajduje swoje doprecyzowanie w art. 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 1254; dalej: ustawa o SN). W świetle tej regulacji jurysdykcja Sądu Najwyższego odnosi się między innymi do sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez: 1) zapewnienie w ramach nadzoru zgodności z prawem oraz jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych i wojskowych za pomocą rozpoznawania kasacji oraz innych środków odwoławczych, 2) podejmowanie uchwał rozstrzygających zagadnienia prawne oraz 3) rozstrzyganie innych spraw określonych w ustawach (wyrok TK z 13 października 2015 r., sygn. akt SK 63/12). Przepisy te kształtują pozycję Sądu Najwyższego jako organu powołanego przede wszystkim do sprawowania nadzoru judykacyjnego nad działalnością niższych instancji sądowych w Polsce. Trybunał Konstytucyjny wskazuje, że w ramach tej jurysdykcji podstawowym zadaniem Sądu Najwyższego jest zapewnienie jednolitości orzecznictwa, jako jednego z elementów gwarantujących bezpieczeństwo obrotu prawnego oraz pewności prawa. Wartości te są natomiast niezbędne dla realizacji zasady demokratycznego państwa prawnego, w tym zapewnienia odpowiednio efektywnego stopnia ochrony praw i wolności. Jak podkreśla sąd konstytucyjny, szczególna rola Sądu Najwyższego, realizowana przede wszystkim w formie nadzoru judykacyjnego, ma zatem ścisłe umocowanie i uzasadnienie konstytucyjne. Trybunał wskazuje jednak, że nie wynika ona z samego umiejscowienia SN w hierarchii organów odpowiedzialnych za sprawowanie wymiaru sprawiedliwości, lecz związana jest z powinnością zagwarantowania stabilności systemu prawnego oraz bezpieczeństwa obrotu prawnego (wyroki TK z: 4 kwietnia 2006 r., sygn. akt K 11/04; 13 października 2015 r., sygn. akt SK 63/12; 8 listopada 2016 r., sygn. akt P 126/15). Jak zaznacza Trybunał: „Nadzór judykacyjny nad działalnością sądów powszechnych «w zakresie orzekania» ma znacznie bardziej abstrakcyjne, ponieważ wykracza poza tok instancji, w którym rozpoznawana jest konkretna sprawa cywilna. Nie jest ograniczony występowaniem postępowania, które w danej sprawie może być prowadzone ponownie przez sąd pierwszej instancji po uchyleniu orzeczenia przez sąd drugiej instancji w następstwie rozpoznania środka zaskarżenia, do którego to zaskarżenia każda strona ma konstytucyjne prawo. Wartością leżącą u podstaw ustanowienia nadzoru w zakresie orzecznictwa sprawowanego przez Sąd Najwyższy jest zapewnienie jednolitości orzecznictwa w skali całego systemu wymiaru

sprawiedliwości funkcjonującego w interesie publicznym” (wyrok TK z 8 listopada 2016 r., sygn. akt P 126/15). Trybunał podkreśla także, że pozycja ustrojowa Sądu Najwyższego wymaga wyposażenia go w możliwość władczego i ostatecznego rozstrzygnięcia spraw, wiążącego sądy podległe jego nadzorowi. W ocenie Trybunału nadzór nie mógłby być sprawowany, gdyby istniała możliwość kwestionowania zajętego stanowiska. Tym samym ustawodawca nie może kształtować rozwiązań prawnych, które mogłyby doprowadzić do podważenia pozycji SN jako sądu „ostatniego słowa”, gdyż uniemożliwiłby wówczas wykonywanie kompetencji określonej w art. 183 ust. 1 Konstytucji (postanowienie TK z 18 sierpnia 2014 r., sygn. akt Ts 291/13).

Konstytucja nie określa środków nadzoru judykacyjnego Sądu Najwyższego. Natomiast ustawodawca zaprojektował szeroki katalog tych środków (zob. art. 59 oraz art. 60-65 ustawy o SN; art. 390 i art. 398¹-398²¹ k.p.c.).

Artykuł 59 ustawy o SN stanowi, że: „Jeżeli Sąd Najwyższy, rozpoznając kasację lub inny środek odwoławczy, poweźmie poważne wątpliwości co do wykładni prawa, może odroczyć rozpoznanie sprawy i przedstawić zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia składowi siedmiu sędziów tego Sądu”. Natomiast zgodnie z art. 60 § 1 ustawy o SN, jeżeli w orzecznictwie sądów powszechnych, wojskowych lub Sądu Najwyższego ujawnią się rozbieżności w wykładni prawa, Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego – poza postępowaniem w konkretnej sprawie – może przedstawić wniosek o ich rozstrzygnięcie składowi siedmiu sędziów Sądu Najwyższego lub w innym składzie. Z wnioskiem mogą wystąpić także Rzecznik Praw Obywatelskich, Prokurator Generalny, oraz – w zakresie swojej właściwości – Rzecznik Praw Dziecka, Przewodniczący Rady Dialogu Społecznego, Przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego i Rzecznik Finansowy. Z kolei zgodnie z art. 61 ustawy o SN: „Jeżeli skład Sądu Najwyższego uzna, że przedstawione zagadnienie wymaga wyjaśnienia, a rozbieżności – rozstrzygnięcia, podejmuje uchwałę, w przeciwnym razie odmawia jej podjęcia, a jeżeli podjęcie uchwały stało się zbędne – umarza postępowanie” (§ 1). W przypadku, gdy skład siedmiu sędziów uzna, że znaczenie dla praktyki sądowej lub powaga występujących wątpliwości to uzasadniają, może zagadnienie prawne lub wniosek o podjęcie uchwały przedstawić składowi izby, natomiast izba – składowi dwóch lub więcej izb albo pełnemu składowi Sądu Najwyższego. Skutki podjęcia uchwał oraz granice ich związania określa art. 61 § 6 i art. 62 ustawy o SN. Uchwały pełnego składu Sądu Najwyższego, składu

połączonych izb oraz składu całej izby z chwilą ich podjęcia uzyskują moc zasad prawnych. Skład siedmiu sędziów może postanowić o nadaniu uchwale mocy zasady prawnej (art. 61 § 6 ustawy o SN). Jeżeli jakkolwiek skład Sądu Najwyższego zamierza odstąpić od zasady prawnej, przedstawia powstałe zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia pełnemu składowi izby. Odstąpienie od zasady prawnej uchwalonej przez izbę, przez połączone izby albo przez pełny skład Sądu Najwyższego, wymaga ponownego rozstrzygnięcia w drodze uchwały odpowiednio przez właściwą izbę, połączone izby lub pełny skład Sądu Najwyższego. Jeżeli skład jednej izby Sądu Najwyższego zamierza odstąpić od zasady prawnej uchwalonej przez inną izbę, rozstrzygnięcie następuje w drodze uchwały obu izb. Izby mogą przedstawić zagadnienie prawne do rozpoznania przez pełny skład Sądu Najwyższego (art. 62 § ustawy o SN). Z powyższego wynika, że składy orzekające SN związane są wykładnią prawa przyjętą w uchwałach mających moc zasad prawnych. Zasady prawne formalnie nie wiążą natomiast sądów powszechnych ani wojskowych. Mając jednak na uwadze autorytet Sądu Najwyższego orzekającego w składzie siedmiu sędziów, należałoby zakładać, że również inne sądy będą akceptować zajęte stanowisko. Niemniej jednak, jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 11 lipca 2011 r. (sygn. akt P 1/10): „Tylko uchwały, którym przysługuje moc zasad prawnych, mają istotne znaczenie dla orzecznictwa sądowego”.

Na gruncie postępowania cywilnego środki nadzoru judykacyjnego SN określono w art. 390 i art. 398²⁰ k.p.c. Zgodnie z art. 390 § 1 k.p.c.: „Jeżeli przy rozpoznawaniu apelacji powstanie zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości, sąd może przedstawić to zagadnienie do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu, odraczając rozpoznanie sprawy. Sąd Najwyższy władny jest przejąć sprawę do rozpoznania albo przekazać zagadnienie do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi tego Sądu”. Uchwała Sądu Najwyższego rozstrzygająca zagadnienie prawne wiąże w danej sprawie (art. 390 § 2 k.p.c.). Jak zauważa SN: „[I]nstytucja pytań prawnych, prowadząca do związania sądów niższych instancji w danej sprawie poglądem Sądu Najwyższego, zawartym w podjętej uchwale, jest wyjątkiem od konstytucyjnej zasady podległości sędziów tylko Konstytucji oraz ustawom” (uchwała SN z 30 marca 1999 r., sygn. akt III CZP 62/98). W doktrynie zauważa się, że rozwiązanie to ma zapewnić pomoc sądowi odwoławczemu rozpoznającemu konkretną sprawę, a ponadto umożliwić SN wpływanie na prawidłową wykładnię prawa, także w innych sprawach rozpoznawanych przez sądy.

Jak wskazano powyżej, co prawda uchwała SN wiąże jedynie w sprawie, w której przedstawione zostało pytanie prawne, jednak z uwagi na autorytet SN, podjęte uchwały mają wpływ na stosowaną wykładnię prawa także w innych sprawach rozpoznawanych przez sądy (I. Biedroń, *Kodeks postępowania cywilnego*, red. E. Marszałkowska-Krześ, komentarz do art. 390, Warszawa 2013, Legalis/el. 2016).

Z kolei art. 398²⁰ k.p.c. stanowi: „Sąd, któremu sprawa została przekazana, związany jest wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy. Nie można oprzeć skargi kasacyjnej od orzeczenia wydanego po ponownym rozpoznaniu sprawy na podstawach sprzecznych z wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy”. W ocenie SN, pojęcie wykładni prawa „powinno być rozumiane wąsko, jako ustalenie znaczenia przepisów prawa. Związanie sądu niższej instancji wykładnią dokonaną przez Sąd Najwyższy nie obejmuje więc kwestii będących jej przedmiotem, lecz wykraczających poza przesłanki pozytywnego lub negatywnego ustosunkowania się do podstaw kasacyjnych, poglądów prawnych wypowiedzianych na marginesie orzeczenia, a także ocen dotyczących stanu faktycznego sprawy” (wyrok SN z 23 października 2002 r., sygn. akt II CKN 860/00). Jak zauważa SN: „[W]iążąca moc orzeczenia Sądu Najwyższego ogranicza się tylko do wykładni prawa dokonanej przez Sąd Najwyższy. Nie obejmuje ona – inaczej niż stanowi to art. 386 § 6 KPC odnośnie wyroku sądu drugiej instancji – wskazań co do dalszego postępowania. Oznacza to, że zamieszczanie takich wskazań nie należy do kompetencji Sądu Najwyższego jako sądu kasacyjnego, a jeżeli wskazania takie zostaną zamieszczone w wyroku Sądu Najwyższego to nie wiążą sądu, któremu sprawa została przekazana” (wyrok SN z 12 grudnia 2001 r., sygn. akt V CKN 437/00). Zakres związania sądów powszechnych orzecznictwem Sądu Najwyższego jest zatem węższy niż zakres związania sądu pierwszej instancji wyrokiem sądu odwoławczego.

Sąd Najwyższy rozpoznaje także zażalenia na niektóre orzeczenia sądu drugiej instancji. Artykuł 394¹ k.p.c. stanowi: „Zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje na postanowienie sądu drugiej instancji odrzucające skargę kasacyjną oraz na postanowienie sądu drugiej lub pierwszej instancji odrzucające skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia” (§ 1); „Zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje także w razie uchylecia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania”

(§ 1¹); „W sprawach, w których przysługuje skarga kasacyjna, zażalenie przysługuje także na postanowienie sądu drugiej instancji kończące postępowanie w sprawie, z wyjątkiem postanowień, o których mowa w art. 398¹, a także postanowień wydanych w wyniku rozpoznania zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji” (§ 2). O ile zażalenie do SN, o którym mowa w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. (tzw. zażalenie kasatoryjne) jest swoistym środkiem odwoławczym, to zażalenia przewidziane w art. 394¹ § 1 i § 2 k.p.c. są w gruncie rzeczy zwykłymi środkami kontroli o charakterze instancyjnym.

Podsumowując, przewidziane przez ustawodawcę środki nadzoru mają niejednorodny charakter. Jak zostało wykazane w tym punkcie, również zakres związania sądów powszechnych rozstrzygnięciami Sądu Najwyższego jest zróżnicowany.

5. Mając na względzie powyższe należy ustalić, czy normatywna treść zaskarżonego przepisu mieści się w standardzie konstytucyjnym. Aby wyznaczyć treść kwestionowanego przepisu, niezbędne jest uwzględnienie dotychczasowego dorobku Trybunału Konstytucyjnego, aktualnego orzecznictwa Sądu Najwyższego jak i poglądów doktryny.

Zakwestionowany przepis określa zakres związania sądu pierwszej instancji (a jednocześnie sądu odwoławczego) w razie przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania i jest odpowiednikiem uchylonego w 1996 r. art. 389 k.p.c. (M. Łochowski, *Wiążąca sądowa wykładnia prawa, ocena prawna, wskazania co do dalszego postępowania (uwagi na tle art. 386 § 6 i art. 393¹⁷ k.p.c.)*, „Przegląd Sądowy” 1997, nr 10, s. 25).

Ocena prawna obejmuje zarówno przepisy prawa materialnego, jak i procesowego. Oznacza wyjaśnienie przez sąd drugiej instancji treści tych przepisów oraz sposobu ich interpretacji. Wykładnia ta powinna zmierzać do odpowiedzi na pytanie, czy konkretny przepis, zastosowany przez sąd pierwszej instancji, ma inną treść aniżeli ta, którą sąd ten mu przypisał, lub do wskazania, czy do stosunku prawnego będącego przedmiotem procesu dany przepis nie ma zastosowania, lecz ma zastosowanie inny przepis, którego sąd ten nie uwzględnił. Konsekwencją związania sądu przy ponownym rozpoznaniu sprawy oceną prawną wyrażoną przez sąd drugiej instancji jest m.in. niemożność skutecznego oparcia apelacji na zarzutach sprzecznych z tą oceną. Wskazania co do dalszego postępowania dotyczą

natomiast sposobu usunięcia uchybień stwierdzonych przez sąd odwoławczy oraz zakresu, w jakim mogą być wykorzystane materiał i czynności procesowe z poprzedniego postępowania. Istotą wskazań jest wytyczenie kierunku działania sądu pierwszej instancji ponownie rozpatrującego sprawę (T. Ereciński [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze*, t. II, red. T. Ereciński, Warszawa 2009, komentarz do art. 386, s. 195; J. Gudowski, M. Jędrzejewska, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. II, Warszawa 2006, s. 194).

Zdaniem Sądu Najwyższego, zarówno ocena prawna, jak i wskazania co do dalszego postępowania, zawarte w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji, wiążą co prawda sąd, któremu sprawa została przekazana, jednak ocena prawna wyrażona przez sąd odwoławczy nie może z góry narzucać określonego sposobu rozstrzygnięcia problemów związanych z treścią przyszłego orzeczenia. Ponadto również w odniesieniu do przeprowadzonych już dowodów oraz tych, które powinny być przeprowadzone, istnieje pewne ograniczenie. Ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania nie mogą bowiem naruszać zasady swobodnej oceny dowodów (oceny wiarygodności i znaczenia dowodów) – wyrok SN z 13 marca 1975 r., sygn. akt III CRN 466/74. Prowadzenie przez sąd pierwszej instancji postępowania w szerszym zakresie, niż wynika to ze wskazań zawartych w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji, nie stanowi przy tym naruszenia przepisu art. 386 § 6 k.p.c. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 18 sierpnia 2011 r., sygn. akt I ACa 1212/10).

Zgodnie z wyrażoną w zakwestionowanym przepisie zasadą związania sądu, wiążąca może być jedynie ta ocena prawna oraz te wskazania co do dalszego postępowania, których logiczną konsekwencją było uchylenie orzeczenia sądu pierwszej instancji. Jeżeli natomiast sąd drugiej instancji zamieścił w swym orzeczeniu wykładnię prawa, która nie stanowiła logicznej przesłanki pozytywnego lub negatywnego ustosunkowania się do zarzutów apelacyjnych ani do ewentualnych uchybień branych pod rozwagę z urzędu, to wykładnia taka nie jest objęta art. 386 § 6 k.p.c. i nie staje się wiążąca. Nowe rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji ponownie rozpoznającego sprawę musi być wyrazem oceny i decyzji tego sądu (wyrok SN z 20 lutego 2002 r., sygn. akt V CKN 757/00; zob. także wyroki SN z: 14 stycznia 1963 r., sygn. akt II CR 1003/62; 13 grudnia 1999 r., sygn. akt I CKN 175/99; 20 lutego 2002 r., sygn. akt V CKN 757/00; wyrok Sądu Apelacyjnego

w Warszawie z 18 sierpnia 2011 r., sygn. akt I ACa 1212/10; A. Zieliński [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. A. Zieliński, Warszawa 2011, komentarz do art. 386, s. 599).

Należy także dodać, że sąd jest uprawniony do odstępstw od zasady związania oceną prawną. Sytuacja taka ma miejsce nie tylko we wskazanym *expressis verbis* w art. 386 § 6 zdanie 2 k.p.c. przypadku zmiany stanu prawnego, ale też przy zmianie okoliczności faktycznych. Jak wskazuje się bowiem w orzecznictwie: „Związanie, o którym mowa w art. 386 § 6 k.p.c., nie dotyczy sytuacji, gdy nastąpi zmiana okoliczności faktycznych, na podstawie których sąd drugiej instancji dokonał swojej oceny prawnej i udzielił wskazań” (postanowienie SN z 9 września 2011 r., sygn. akt I CSK 248/11; zob. także wyroki SN z: 4 listopada 1967 r., sygn. akt I CR 381/67; 13 grudnia 1999 r., sygn. akt I CKN 175/99; 9 października 2009 r., sygn. akt IV CSK 157/09). Powyższa teza koresponduje ze stanowiskiem doktryny, zgodnie z którym ocena prawna i wskazania nie wiążą w sytuacji, gdy sąd pierwszej instancji po ponownym rozpoznaniu sprawy poczyni ustalenia faktyczne odmienne od tych, które były przedmiotem rozpoznania sądu odwoławczego (M. Uliasz, *Kodeks postępowania cywilnego*, tom I, *Komentarz do art. 1-505*, Warszawa 2007, s. 504; T. Ereciński, *op. cit.*, s. 195). Jest to uzasadnione tym, że sąd zawsze ocenia sprawę według jej stanu w chwili orzekania (art. 316 k.p.c.).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że wyrażona w art. 386 § 6 k.p.c. zasada związania oceną prawną sądu drugiej instancji oraz wskazaniami co do dalszego postępowania jest jedną z naczelných ustrojowych zasad procesu cywilnego. Zasada ta zapobiega powtarzaniu popełnionych błędów oraz gwarantuje pewność i trwałość raz zajętego w sprawie stanowiska sądu wyższej instancji, co umożliwi stronom podjęcie właściwej obrony ich interesów procesowych i materialnoprawnych. W ocenie SN choć ogranicza ona, w ściśle określonym zakresie, niezawisłość sędziowską, to jako niezbędną gwarancję pewności orzeczniczej musi być stosowana przez wszystkie sądy, a zatem nie mogą być akceptowane żadne odstępstwa od niej, poza wskazanymi w ustawie (zob. wyrok SN z 25 marca 2004 r., sygn. akt III CK 335/02). Związanie sądu wyrażone w art. 386 § 6 k.p.c. oznacza bowiem m.in. zakaz formułowania ocen prawnych sprzecznych z wyrażonymi wcześniej w uzasadnieniu orzeczenia sądu drugiej instancji, a nawet zakaz podejmowania w jakikolwiek sposób próby podważania czy kontestowania

wiążącej go oceny prawnej i wskazań co do dalszego postępowania (zob. wyrok SN z 8 maja 2012 r., sygn. akt II UK 237/11; zob. także: A. Góra-Błaszczkowska [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz do artykułów 1-729*, red. A. Góra-Błaszczkowska, komentarz do art. 386, Legalis 2015, teza 10). Sąd Najwyższy podkreśla, że ograniczenia wynikające z orzeczenia sądu drugiej instancji mają na celu jedynie zapobieżenie powtórzeniu się okoliczności powodujących wadliwość uchylonego orzeczenia (zob. wyrok SN z 20 lutego 2002 r., sygn. akt V CKN 757/00).

W wyroku z 15 marca 2013 r. (sygn. akt V CSK 156/12) Sąd Najwyższy wskazał, że zakres i przedmiot uprawnienia sądu odwoławczego do instruowania sądu pierwszej instancji musi być rozumiany wąsko i nawiązywać do przesłanek uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przewidzianych w art. 386 § 2 i 4 k.p.c. Wąskie rozumienie zaskarżonego przepisu Sąd Najwyższy uzasadnił tym, że przewidziany w nim obowiązek stosowania się do zaleceń sądu drugiej instancji stanowi ograniczenie konstytucyjnej zasady niezawisłości sędziowskiej. Sąd Najwyższy zauważył przy tym: „Wprawdzie sąd odwoławczy w postępowaniu apelacyjnym jest uprawniony do dokonania własnej oceny dowodów i ustalenia odmiennych faktów, niż sąd pierwszej instancji, nie jest to jednak przyczyna uzasadniająca uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji. Zalecenia sądu odwoławczego nie mogą narzucać określonej oceny materiału dowodowego”. W sprawie, na tle której zostało zadane pytanie prawne, nie wystąpiły jednak różnice w ustaleniach sądów obu instancji, że określona kwota pieniężna została faktycznie wydatkowana na wspólny cel. Różnice dotyczyły natomiast oceny prawnej jej przekazania i wydatkowania.

Przewidziane w art. 386 § 6 zdanie pierwsze k.p.c. opinia i wskazania nie wiążą sądu pierwszej instancji, jeżeli nastąpiła zmiana stanu prawnego. Z orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika ponadto, że związanie nie występuje, jeżeli:

- stan faktyczny sprawy uległ zmianie (zob. postanowienie SN z 9 września 2011 r., sygn. akt I CSK 248/11);
- stanowisko sądu rozpoznającego apelację dotyczy oceny dowodów, ponieważ sąd ponownie rozpoznający sprawę zachowuje pełną swobodę w zakresie oceny dowodów, w szczególności, gdy przeprowadzono nowe dowody lub

ponowiono przeprowadzenie dowodów (zob. wyrok SN z 13 marca 1975 r., sygn. akt III CRN 466/74);

– sąd ponownie rozpoznający sprawę rozpoznaje ją w szerszym zakresie (zob. wyrok SN z 14 stycznia 1963 r., sygn. akt II CR 1003/62);

– wykładnia prawa dokonana przez sąd rozpoznający apelację nie stanowiła logicznej przesłanki pozytywnego lub negatywnego ustosunkowania się do zarzutów apelacji ani do ewentualnych uchybień branych pod uwagę z urzędu (zob. wyrok SN z 14 stycznia 1963 r., sygn. akt II CR 1003/62).

Przedstawione rozumienie art. 386 § 6 k.p.c. w praktyce orzeczniczej jest zbieżne z wykładnią tego przepisu dokonywaną w judykaturze Trybunału Konstytucyjnego. W swoich orzeczeniach sąd konstytucyjny przyjmuje, że ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania, o których mowa w zaskarżonym przepisie, powinny dotyczyć sposobu usunięcia stwierdzonych przez ten sąd uchybień oraz zakresu, w jakim mogą być wykorzystane materiał i czynności procesowe z poprzedniego postępowania. Ich celem jest wytyczenie właściwego kierunku działalności sądu pierwszej instancji. Nie mogą one jednak z góry narzucać sposobu rozstrzygnięcia problemów związanych z treścią przyszłego orzeczenia. W ponownym postępowaniu sąd jest zobligowany do przeprowadzenia postępowania w kierunku wskazanym w orzeczeniu sądu drugiej instancji, co jednak nie ogranicza jego kompetencji w zakresie swobodnej oceny dowodów. Nowe ustalenia faktyczne, dokonane na podstawie zebranego materiału dowodowego, uchylają zaś związaną oceną prawną i wskazaniami co do dalszego postępowania.

W postanowieniu z 21 lutego 2006 r. (sygn. akt SK 1/05) Trybunał stwierdził, że związaną oceną prawną, o której mowa w tym przepisie, obejmuje dwie płaszczyzny: wykładnię prawa dokonaną przez sąd drugiej instancji („ocena prawna”) oraz zapatrywania co do dalszego kierunku postępowania („wskazania co do dalszego postępowania”). Ocena prawna obejmuje zarówno przepisy prawa materialnego, jak i procesowego, i oznacza wyjaśnienie przez sąd drugiej instancji istotnej treści tych przepisów i sposobu ich interpretacji. Wykładnia ta winna zmierzać do wyjaśnienia, że konkretny przepis, zastosowany przez sąd pierwszej instancji, ma inną treść aniżeli ta, którą sąd ten mu przypisał, lub do wyjaśnienia, że do stosunku prawnego, będącego przedmiotem procesu, dany przepis nie ma zastosowania, lecz ma zastosowanie inny przepis, którego sąd ten nie uwzględnił. Ocena prawna i wskazania, o których mowa w art. 386 § 6 k.p.c., nie stanowią antycypacji

przyszłego orzeczenia. Mają one zapobiegać powtórzeniu się w przyszłym orzeczeniu błędów, których istnienie zostało już stwierdzone przez sąd drugiej instancji w ramach przeprowadzonej kontroli, nie sugerując jednak treści przyszłego rozstrzygnięcia. W ponownym postępowaniu sąd jest zobligowany do przeprowadzenia postępowania w kierunku wskazanym w orzeczeniu sądu drugiej instancji. To jednak nie ogranicza jego kompetencji w zakresie swobodnej oceny dowodów. Nowe ustalenia faktyczne, dokonane na podstawie zebranego materiału dowodowego, uchylają zaś związanie oceną prawną i wskazaniami co do dalszego postępowania. Jak wskazał Trybunał: „Art. 386 § 6 k.p.c. nie pozbawia strony prawa do uzyskania orzeczenia sprawiedliwego. Skoro sąd drugiej instancji dostrzegł konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, to tym samym uznał zasadność zarzutów podniesionych w apelacji. Zaprzeczeniem funkcji kontrolnych tego sądu byłaby zatem sytuacja, w której ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania, odnoszące się do tych, poddanych już kontroli okoliczności, nie byłyby w dalszym postępowaniu wiążące. Dopuszczenie wielokrotnej oceny niezmienionych okoliczności w ramach ponownego postępowania kolidowałoby z zasadą ekonomii procesowej i utrudniało możliwość uzyskania sprawiedliwego orzeczenia, zwłaszcza w przypadku zaistnienia konieczności wydania kolejnego orzeczenia kasatoryjnego w tej samej sprawie”.

„Ingerencja” sądu drugiej instancji (w kompetencje orzecznicze sądu niższej instancji) dokonuje się zatem w granicach wyznaczonych przez funkcję kontrolną tego sądu. Ocena prawna oraz wskazania co do dalszego postępowania formułowane są po przeprowadzeniu kontroli instancyjnej orzeczenia i dotyczą tych okoliczności, które były objęte orzekaniem sądu drugiej instancji. Innymi słowy, uregulowanie zawarte w kwestionowanym przepisie jest konsekwencją instancyjności postępowania, która ze swej istoty zakłada związanie poglądem sądu odwoławczego, wyznaczając zakres ponownego rozpoznania (zob. także postanowienia TK z: 17 lutego 2003 r., sygn. akt Ts 131/02; 28 maja 2003 r., sygn. akt Ts 131/02; 21 lutego 2006 r., sygn. akt SK 1/05; 16 marca 2011 r., sygn. akt P 36/09).

Podobnie w postanowieniu z 16 marca 2011 r. (sygn. akt P 36/09) Trybunał podkreślił, że art. 386 § 6 k.p.c. należy traktować jako zasygnalizowanie sądowi pierwszej instancji uchybień i nieprawidłowości w ustaleniach, by ponownie wydanemu orzeczeniu nie można było postawić tych samych i jednocześnie

słusznych zarzutów wskazanych w apelacji. Wobec konstytucyjnej zasady dwuinstancyjności wydawanie przez sądy wyroków na skutek przekazania sprawy do ponownego rozpatrzenia nie może bowiem polegać na dowolności i niczym nieograniczonej swobodzie. Nie narzuca to jednak sądowni pierwszej instancji treści wyroku, a zatem obowiązek zastosowania się do wskazań sądu drugiej instancji nie ma bezpośredniego wpływu na rozstrzygnięcie sprawy. Również w postanowieniu z 16 października 2012 r. (sygn. akt P 14/12) Trybunał stwierdził, że celem normy zawartej w art. 386 § 6 k.p.c. nie jest skrępowanie przy ponownym rozpoznaniu sprawy sądu, któremu sprawa została przekazana, oraz sądu drugiej instancji, ale unikanie popełniania tych samych błędów w kolejnych orzeczeniach. Nowe rozstrzygnięcie sądu ponownie rozpoznającego sprawę musi być zawsze wyrazem oceny i decyzji tego sądu, a ograniczenia wynikające z orzeczenia sądu drugiej instancji mają na celu jedynie zapobieżenie powtórzeniu się okoliczności powodujących wadliwość uchylonego orzeczenia.

W wyroku z 8 listopada 2016 r. (sygn. akt P 126/15) Trybunał – odwołując się właśnie do swojego wcześniejszego orzecznictwa – uznał, że wskazany sposób rozumienia ocenianego przepisu, mieści się w standardach konstytucyjnych, a zaskarżony przepis nie prowadzi do naruszenia konstytucyjnych praw i wolności. Jak stwierdził: „Prawidłowo interpretowany art. 386 § 6 k.p.c. gwarantuje rozpoznanie sprawy w rozsądnym terminie. W braku unormowania wynikającego z tego przepisu sprawa mogłaby wracać wielokrotnie do ponownego rozpoznawania przez sąd pierwszej instancji, co prowadziłoby, z ogólnej perspektywy całego toku instancji, do zjawiska «błędnego koła» i skutkowałoby jej nierozpoznaniem w rozsądnym terminie. Dla funkcjonowania systemu wymiaru sprawiedliwości istotna jest jednolitość orzecznictwa, rozpatrywanie przez sądy spraw bez zwłoki, przewidywalność rozstrzygnięć (oceniana w skali całego systemu) i przekonanie społeczne, że sprawy są rozstrzygane we wszystkich sądach na podstawie prawa o takiej samej treści, a tym, iż podmioty są równo traktowane. Te wartości uzasadniają kontrolę przez sąd drugiej instancji dotychczasowego procesu orzeczniczego w sprawie, w tym wykładni przepisów prawa materialnego przyjętej przez sąd niższej instancji. W piśmiennictwie zauważa się, że wyeliminowanie art. 386 § 6 zdanie pierwsze k.p.c. «doprowadziłoby do dezorganizacji procesu, chaosu jurysdykcyjnego i destabilizacji sytuacji prawnej stron, a w konsekwencji także do rozchwiania obrotu prawnego» (J. Gudowski, *Niezawisłość a związanie sędziego oceną prawną sądu wyższej*

instancji, „Polski Proces Cywilny”, nr 3/2016, s. 433 i in.). Jeżeli sędzia uzna za wiążącą go ocenę prawną, o której mowa w art. 386 § 6 k.p.c., za niezgodną z prawem, nie może odmówić jej uwzględnienia powołując się na własne sumienie lub sędziowską niezawisłość. Rozwiązanie polegające na związaniu sądu niższej instancji jest wynikiem tego, że ustawodawca musiał zważyć z jednej strony dążenie sądu każdej instancji do prawidłowego rozstrzygnięcia konkretnej sprawy, z drugiej generalną konieczność uniknięcia – w ramach całościowo postrzeganego systemu wymiaru sprawiedliwości – sporów prawnych między sądami różnych instancji, które uniemożliwiłyby realizację prawa do sądu w rozsądnym terminie”. Trybunał podkreślił, że art. 386 § 6 k.p.c. mieści się w standardach postępowania odwoławczego, które wyznacza Konstytucja, a wyeliminowanie rozwiązania przewidzianego w tym przepisie mogłoby negatywnie oddziaływać na funkcjonowanie efektywnego prawa do zaskarżania orzeczeń i działanie systemu dwuinstancyjnego wymiaru sprawiedliwości. Zaskarżony przepis należy oceniać z uwzględnieniem istoty nadzoru instancyjnego i przez pryzmat całego systemu wymiaru sprawiedliwości, tj. bez zawężenia do konkretnego postępowania dotyczącego jednej sprawy cywilnej oraz bez ograniczenia do pozycji danej strony postępowania oraz jednego sądu pierwszej instancji, dla których funkcjonowanie zaskarżonych przepisów *in concreto* przynieść może rozstrzygnięcie subiektywnie postrzegane negatywnie. Zaskarżalność orzeczeń i dwuinstancyjność postępowania mają na celu zapewnienie sprawiedliwości rozstrzygnięć oraz większej efektywności prawa do sądu ocenianego z perspektywy całego systemu wymiaru sprawiedliwości i ogólnego interesu publicznego, a tym samym zagwarantowania prawa do sądu i prawa do zaskarżenia orzeczenia, statutowanych w art. 45 ust. 1 i art. 78 Konstytucji. Podsumowując swoje rozważania sąd konstytucyjny uznał, że art. 386 § 6 k.p.c. w zakresie, w jakim ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji wiążą sąd, któremu sprawa została przekazana, jest zgodny z art. 45 ust. 1 i art. 178 ust. 1 Konstytucji.

6. Biorąc powyższe pod uwagę, należy stwierdzić, że na gruncie Konstytucji – co potwierdza orzecznictwo TK – można wyodrębnić nadzór judykacyjny Sądu Najwyższego (art. 183 ust. 1 Konstytucji), oraz nadzór instancyjny sądów drugiej instancji wynikający z zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego (art. 176

ust. 1 Konstytucji). W konsekwencji można sformułować wniosek o silniejszym nadzorze instancyjnym od nadzoru judykacyjnego, który sprawowany jest przez Sąd Najwyższy m.in. w toku rozpoznawania skarg kasacyjnych. Taka relacja między tymi rodzajami nadzoru nad działalnością orzeczniczą sądu ma istotne znaczenie dla udzielenia odpowiedzi na pytanie, które zainicjowało niniejsze postępowanie.

Nadzór judykacyjny określa pozycję ustrojową Sądu Najwyższego oraz gwarantuje prawidłowe sprawowanie wymiaru sprawiedliwości przez sądy powszechne i sądy wojskowe. Nadzór instancyjny stanowi natomiast bezpośredni instrument gwarantujący prawo do sądu i prawo do zaskarżania orzeczeń.

Jak wskazuje Trybunał Konstytucyjny, nadzór instancyjny, o którym mowa w art. 176 ust. 1 Konstytucji, jest nadzorem szerszym niż sprawowany przez Sąd Najwyższy (m.in. w trakcie rozpoznawania skarg kasacyjnych) nadzór judykacyjny, o którym mowa w art. 183 ust. 1 Konstytucji. Jak podniesiono powyżej, nadzór judykacyjny ma przede wszystkim gwarantować jednolitość sądowego orzecznictwa i eliminować rażąco naruszenia prawa przy rozpoznawaniu spraw, natomiast nadzór instancyjny stanowi bezpośrednią gwarancję prawa do sądu, statutowanego w art. 45 ust. 1 Konstytucji. Konsekwencją prawa do sprawiedliwego rozpoznania sprawy przez sąd jest prawo do zaskarżania orzeczeń, przewidziane w art. 78 Konstytucji. Z istoty tego prawa wynika, że kontrola sądu odwoławczego, na przykład sądu drugiej instancji rozpoznającego w postępowaniu cywilnym apelację, nad orzeczeniami sądu pierwszej instancji jest znacznie szersza niż nadzór judykacyjny statutowany w art. 183 Konstytucji. W konsekwencji ingerencja sądu odwoławczego w sposób rozpoznania sprawy przez sąd pierwszej instancji może być dalej idąca niż formy sprawowania nadzoru judykacyjnego.

Jak wskazał Trybunał w wyroku z 8 listopada 2016 r. (sygn. akt P 126/15), nawiązując do nadzoru orzeczniczego: „Przedstawiona przez pytający sąd wykładnia mówiąca, że nadzór judykacyjny Sądu Najwyższego, o którym mowa w art. 183 Konstytucji, jest jedynym wyjątkiem od zasady niezawisłości sędziowskiej, nie jest poprawna. Wyrażona w art. 178 ust. 1 Konstytucji zasada niezawisłości dopuszcza bowiem zarówno nadzór judykacyjny, jak i instancyjny. Nadzór judykacyjny określa pozycję ustrojową Sądu Najwyższego w systemie władzy sądowniczej oraz gwarantuje prawidłowe sprawowanie wymiaru sprawiedliwości przez sądy powszechne i sądy wojskowe. Wykonywanie tego nadzoru przez Sąd Najwyższy ma również gwarantować prawidłową realizację prawa do sądu. Jednak dostęp do Sądu

Najwyższego nie mieści się w zakresie przedmiotowym prawa do sądu, przewidzianego w art. 45 ust. 1 Konstytucji. Nadzór judykacyjny nie stanowi tym samym gwarancji prawa do sądu we wszystkich sprawach rozpoznawanych przez sądy. Nadzór instancyjny stanowi natomiast bezpośredni instrument gwarantujący prawo do sądu i prawo do zaskarżania orzeczeń. Dlatego Konstytucja, choć nie przesądza modelu postępowania odwoławczego, to jednak dopuszcza szeroki zakres kontroli instancyjnej. W zakresie tym mieści się rozwiązanie polegające na tym, że sąd odwoławczy uchyla orzeczenie sądu pierwszej instancji i wyraża ocenę prawną lub wskazania stanowiące podstawę dalszego rozpoznawania sprawy. Sąd wykonujący nadzór instancyjny może przedmiotowo szerzej ingerować w orzeczenie sądu pierwszej instancji niż Sąd Najwyższy sprawujący nadzór judykacyjny. O ile *ratio legis* nadzoru judykacyjnego stanowi przede wszystkim zagwarantowanie jednolitości orzecznictwa i usuwanie z systemu rażących naruszeń prawa, o tyle istota nadzoru instancyjnego polega na bezpośrednim zagwarantowaniu praw statuowanych w art. 45 ust. 1 i art. 78 Konstytucji”.

W związku z istnieniem tych odrębnych podstaw trzeba stwierdzić, że teza sądu pytającego, że tylko „Sąd Najwyższy może sprawować nadzór judykacyjny ograniczając sądom powszechnym ich luz interpretacyjny przy ponownym rozpoznaniu sprawy lub na skutek podjętej uchwały interpretacyjnej” (pytanie prawne, s. 3) jest nieprawidłowa. Warto także podkreślić, że Trybunałem Konstytucyjnym, że „nadzór konstytucyjny i judykacyjny sprawowany przez naczelne organy władzy sądowniczej nie wyklucza jednoczesnego nadzoru instancyjnego, sprawowanego przez sąd wyższej instancji w toku rozpoznawania danej sprawy” (wyrok TK z 8 listopada 2016 r., sygn. akt P 126/15). Biorąc pod uwagę konstytucyjne funkcje i zadania Sądu Najwyższego oraz konieczność rozróżnienia nadzoru judykacyjnego, o którym mowa w art. 183 Konstytucji, i nadzoru instancyjnego, który wynika z art. 176 Konstytucji, również twierdzenie sądu pytającego, iż zasada niezawisłości sędziowskiej może być odnośnie do sędziów sądów powszechnych ograniczona jedynie na mocy art. 183 Konstytucji, tj. przez nadzór judykacyjny Sądu Najwyższego, należy uznać za błędne. Jak wskazano powyżej nadzór instancyjny stanowi instrument gwarantujący prawidłowe realizowanie prawa do sądu statuowanego w art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz – przewidzianego w art. 78 Konstytucji – prawa do zaskarżania orzeczeń (por. wyrok TK 8 listopada 2016 r., sygn. akt P 126/15).

Trzeba zatem przyjąć, że art. 183 ust. 1 Konstytucji nie dotyczy nadzoru instancyjnego sądów drugiej instancji. W rezultacie, instrumenty tego nadzoru nie podlegają ocenie zgodności z art. 183 ust. 1 Konstytucji. Wskazany przez sąd pytający jako wzorzec kontroli art. 183 ust. 1 Konstytucji należy więc uznać za nieadekwatny wobec zaskarżonego art. 386 § 6 k.p.c.

MARSZAŁEK SEJMU

A handwritten signature in black ink, appearing to read 'Marek Kuchciński', written in a cursive style.

Marek Kuchciński